

Sygn. akt VI GC 2034/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Sławka Drzewińska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. G.**

przeciwko **A. B.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda P. G. na rzecz pozwanego A. B. kwotę 2 417 złotych (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 2034/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 08 lipca 2015 roku powód P. G. domagał się zasądzenia od pozwanego A. B. kwoty 11 812 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany A. B. na zlecenie powoda wykonywał roboty budowlane, których przedmiotem było wykonanie 80 m² podłogi na poddaszu nieużytkowym w domu położonym w G. przy ulicy (...) oraz łącznie 280 m² docieplenia, przy czym pozwany prace te wykonał w sposób nienależyty, albowiem uszkodził kanały grzewczo – wentylacyjne zamontowane w miejscu wykonania umowy. Koszt naprawy uszkodzonych kanałów wyniósł 12 312 złotych brutto, z tym, że powód potrącił już z wynagrodzenia pozwanego kwotę 500 złotych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 20 lipca 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNC 3426/15 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeczności od powyższego orzeczenia pozwany A. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości wskazując, że wykonywał na zlecenie powoda jedynie prace polegające na dociepleniu poddasza, zaś prace związane z położeniem w tym miejscu podłogi wykonywał F. O..

Pozwany nadto wskazał, że nie uszkodził kanałów grzewczo – wentylacyjnych, dlatego też nie jest odpowiedzialny za szkodę doznaną przez powoda, której wysokości powód również nie wykazał, a nadto pozwany podniósł, że nie wyrażał powodowi zgody na potrącenie kwoty 500 złotych z należnego mu wynagrodzenia za naprawę spornych kanałów.

W odpowiedzi na sprzeciw powód P. G. wskazał, że pozwany umówione prace związane z dociepleniem poddasza wykonywał równocześnie z F. O., do którego należało położenie podłogi na nieużytkowym poddaszu, wobec tego pozwany ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie umowy polegające na uszkodzeniu na froncie robót prac wykonanych przez innych wykonawców, a odpowiedzialność ta – pozwanego i F. O., ma charakter solidarności niewłaściwej (in solidum).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. G. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) był generalnym wykonawcą inwestycji polegającej na budowie domu jednorodzinnego zlokalizowanego w G. przy ulicy (...) należącego do G. A. i R. A..

P. G. zatrudniał podwykonawców poszczególnych robót objętych procesem inwestycyjnym.

zeznania powoda P. G. – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 lutego 2017 roku – k. 262-268 akt (zapis cyfrowy 00:00:55-00:47:17), zeznania świadka G. A. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 00:57:49-01:18:47), zeznania świadka R. A. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 01:18:47-01:42:23), zeznania świadka M. T. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 01:42:23-01:57:39)

P. G. zlecił F. O. prace polegające na położeniu podłogi na nieużytkowym poddaszu domu.

F. O. polecił P. G. jako podwykonawcę docieplenia poddasza A. B..

W dniu 19 grudnia 2014 roku P. G. zawarł z A. B. umowę zlecenia obejmującą wykonanie przez niego prac polegających na dociepleniu dachu domu od środka poprzez położenie wełny oraz płyt karton – gipsowych.

Zgodnie z treścią warunków ogólnych do zlecenia numer 1AB z dnia 19 grudnia 2014 roku wykonawca od dnia przejęcia terenu budowy ponosił odpowiedzialność z tytułu uszkodzenia, zniszczenia lub pogorszenia wykonywanych lub wykonanych już robót (punkt 23), a także z tytułu uszkodzenia lub zniszczenia istniejących a terenie budowy instalacji lub urządzeń podziemnych (punkt 25), a nadto zobowiązany był do zachowania ostrożności i staranności w czasie prowadzenia robót w sąsiedztwie robót już wykonanych przez innego wykonawcę (punkt 24).

warunki ogólne do zlecenia numer 1AB – k. 7-8 akt, zeznania powoda P. G. – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 lutego 2017 roku – k. 262-268 akt (zapis cyfrowy 00:00:55-00:47:17), zeznania pozwanego A. B. – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 lutego 2017 roku – k. 262-268 akt (zapis cyfrowy 00:47:17-01:36:28), zeznania świadka F. O. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 00:19:47-00:46:38)

A. B. nie wykonywał osobiście zleconych mu prac związanych z dociepleniem poddasza. Prace te wykonywali jego pracownicy – P. B. (1), P. B. (2), Z. B., D. B. (1) oraz D. B. (2). A. B. codziennie rano przyjeżdżał wraz z nimi na teren budowy i nadzorował zakres prac już wykonanych.

A. B. i jego pracownicy rozpoczęli prace dociepleniowe na poddaszu nieużytkowym w momencie, kiedy podłoga na poddaszu nie była jeszcze ułożona. Były tam jednak już ułożone w trzech ciągach przez poprzedniego podwykonawcę – (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kanały grzewczo – wentylacyjne. Kanały te, mające służyć ogrzewaniu i wentylacji, posiadały delikatną strukturę, gdyż były wykonane z waty i folii. Nie były one w żaden sposób zabezpieczone.

A. B. wielokrotnie zwracał uwagę swoim pracownikom na to, by uważali na te kanały, gdyż są one bardzo delikatne.

Ekipa A. B., aby nie uszkodzić kanałów cieplnych podczas prowadzonych prac, wykonała specjalne podesty z palet od rusztowań, które ułożono na jętkach. Robotnicy poruszali się po tych podestach.

Prowadzone przez nich prace dociepleniowe wiązały się z koniecznością zamontowania płytów wełny, a następnie obłożenia ich płytami karton – gipsowymi.

Z uwagi na niewielką wysokość pomieszczenia, na poddaszu nieużytkowym pracowali dwaj pracownicy. Pozostali dwaj przygotowywali pocięte płyty wełny na piętrze i podawali je pracownikom znajdującym się na poddaszu.

Po położeniu pierwszej warstwy wełny, P. G. nie stwierdził żadnych nieprawidłowości, jednakże z uwagi na wysoką wilgotność dalsze prace dociepleniowe zostały wstrzymane. Na polecenie P. G., A. B. umieścił na poddaszu trzy osuszacze.

zeznania świadka M. T. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 01:42:23-01:57:39), zeznania świadka P. B. (1) – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 01:57:39-02:14:26), zeznania świadka P. B. (2) – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 02:14:26-02:33:00), zeznania świadka Z. B. – protokół skrócony rozprawy z dnia 25 listopada 2016 roku – k. 234-237 akt (zapis cyfrowy 00:01:47-00:26:34), zeznania świadka D. B. (1) – protokół skrócony rozprawy z dnia 25 listopada 2016 roku – k. 234-237 akt (zapis cyfrowy 00:26:34-00:49:01), zeznania świadka F. O. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 00:19:47-00:46:38),

zeznania pozwanego A. B. – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 lutego 2017 roku – k. 262-268 akt (zapis cyfrowy 00:47:17-01:36:28), zeznania świadka G. A. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 00:57:49-01:18:47), zeznania świadka R. A. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 01:18:47-01:42:23), zeznania świadka M. M. – protokół rozprawy z dnia 16 listopada 2016 roku przed Sądem Rejonowym w Lubartowie – k. 251 akt, zeznania powoda P. G. – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 lutego 2017 roku – k. 262-268 akt (zapis cyfrowy 00:00:55-00:47:17)

W międzyczasie na poddaszu nieużytkowym prace budowlane rozpoczął F. O. odpowiedzialny za położenie podłogi. Do ułożenia podłogi konieczne było odkręcenie kanałów cieplnych od legarów, po to, by wsunąć pod te kanały płyty podłogi.

P. G. nie dokonał odbioru zamontowanej podłogi.

W czasie, kiedy na poddaszu była położona już wata (ale nie były zamontowane płyty karton – gipsowe) oraz była już ułożona podłoga, S. S. wykonujący konstrukcję i pokrycie dachu został wezwany na teren budowy celem podłączenia rury wentylacyjnej przechodzącej przez strych. Zauważył on wtedy, że kanały na długości około 2 metrów były lekko zdeformowane (wklęsnięte), ale nie poinformował o tym nikogo.

zeznania świadka F. O. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 00:19:47-00:46:38), zeznania świadka S. S. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 00:46:38-00:57:49), zeznania świadka P. B. (1) – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 01:57:39-02:14:26), zeznania świadka P. B. (2) – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 02:14:26-02:33:00), zeznania powoda P. G. – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 lutego 2017 roku – k. 262-268 akt (zapis cyfrowy 00:00:55-00:47:17)

Następnie A. B. dokończył prace dociepleniowe i montaż płyt na suficie poddasza. W tym czasie P. B. (1) zauważył uszkodzenie kanałów, ale nie poinformował o tym nikogo, gdyż uzyskał zapewnienie od ekipy montującej podłogę, że poinformują o tym właściciela.

zeznania świadka F. O. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 00:19:47-00:46:38), zeznania świadka P. B. (1) – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 01:57:39-02:14:26)

Po wykonaniu ocieplenia i zakończeniu montażu podłogi, P. G. zlecił M. D. wykonanie prac elektrycznych polegających na zamontowaniu na nieużytkowym poddaszu czterech lamp. Kiedy M. D. przybył na miejsce budowy celem wykonania zleconych mu prac, stwierdził, że kanały mają przygniecenia. Po dokładniejszym sprawdzeniu okazało się, że kanały są w środku popękane. M. D. zawiadomił P. G. oraz R. A. o stwierdzonych nieprawidłowościach.

zeznania świadka M. D. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 00:03:34-00:19:47), zeznania świadka R. A. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 01:18:47-01:42:23), zeznania powoda P. G. – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 lutego 2017 roku – k. 262-268 akt (zapis cyfrowy 00:00:55-00:47:17)

O stwierdzonych uszkodzeniach kanałów wentylacyjnych, P. G. zawiadomił zarówno F. O., jak i A. B. informując ich o obciążeniu ich po połowie kosztami naprawy.

A. B. nie poczuwał się do winy i oponował obciążeniu go tymi kosztami.

W dniu 16 lutego 2015 roku P. G. zapłacił A. B. za wykonane prace kwotę 10 624 złotych, potrącając kwotę 500 złotych za uszkodzenia kanałów. A. B. kwestionował zasadność obciążenia go tymi kosztami, ale dla dobra współpracy nie domagał się zapłaty całej należności.

F. O. zgodził się na to, żeby P. G. potrącił należność za uszkodzenie kanałów z jego wynagrodzenia za inne prace budowlane wykonywane na zlecenie P. G.. Ostatecznie wartość potrąconego F. O. przez P. G. wynagrodzenia wyniosła 6 000 złotych.

zeznania świadka F. O. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 00:19:47-00:46:38), zeznania powoda P. G. – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 lutego 2017 roku – k. 262-268 akt (zapis cyfrowy 00:00:55-00:47:17), zeznania pozwanego A. B. – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 lutego 2017 roku – k. 262-268 akt (zapis cyfrowy 00:47:17-01:36:28), przelew – k. 10 akt

Z uwagi na okoliczność, iż instalacja kanałów grzewczo – wentylacyjnych objęta była gwarancją, ich wykonawca – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., po obejrzeniu uszkodzeń, zgodził się udzielić gwarancji na cały wykonany wcześniej system grzewczy tylko pod warunkiem, że samodzielnie dokona wymiany uszkodzonych kanałów. (...) wymagało 60-70 % kanałów.

W związku z koniecznością ich wymiany, R. A. zasugerował, aby przy okazji wykonywanych prac zmienić przebieg linii kanałów tak, aby leżały bliżej siebie. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wymienił uszkodzone kanały na nowe i zmienił ich przebieg zgodnie z wymogami inwestora.

W dniu 10 kwietnia 2015 roku został podpisany protokół dotyczący zakończenia prac związanych z naprawą instalacji kanałowej zgodnie ze zleceniem z dnia 23 marca 2015 roku.

W dniu 28 kwietnia 2015 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wystawił na rzecz P. G. fakturę VAT numer (...) obejmującą należność za wykonanie systemu ogrzewania nadmuchowego w domu jednorodzinnym na kwotę 12 312 złotych brutto.

Dnia 05 maja 2015 roku P. G. zapłacił powyższą kwotę.

zeznania świadka G. A. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 00:57:49-01:18:47), zeznania świadka R. A. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 01:18:47-01:42:23), zeznania świadka M. T. – protokół skrócony rozprawy z dnia 03 czerwca 2016

roku – k. 191-200 akt (zapis cyfrowy 01:42:23-01:57:39), zeznania świadka M. M. – protokół rozprawy z dnia 16 listopada 2016 roku przed Sądem Rejonowym w Lubartowie – k. 251 akt, zeznania powoda P. G. – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 lutego 2017 roku – k. 262-268 akt (zapis cyfrowy 00:00:55-00:47:17), protokół – k. 13-14 akt, faktura VAT – k. 12 akt, potwierdzenie przelewu – k. 15 akt

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w części, w której pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron w zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Sąd uwzględnił także wyżej wymienione dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Sąd nie uznał natomiast za wiarygodny przedłożonego przez powoda P. G. załącznika numer 1 do umowy zlecenia mającego wskazywać na zakres prac budowlanych, do których zobowiązany był pozwany A. B. – załącznik ten nie stanowi bowiem dokumentu w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego (nie został podpisany), a nadto jego treść stoi w wyraźnej sprzeczności z treścią zeznań pozwanego, świadków, a także wreszcie i samego powoda, z których jednoznacznie wynika, iż montaż podłogi należał do F. O., docieplenie poddasza zaś – do pozwanego, na marginesie jedynie wskazując, iż mowa jest w tym załączniku o domu położonym przy ulicy (...), podczas gdy sprawa niniejsza dotyczy nienależytego wykonania umowy przez pozwanego w domu przy ulicy (...).

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd oparł się także na zeznaniach świadków: M. D., F. O., S. S., G. A., R. A., M. T., P. B. (1), P. B. (2), Z. B., D. B. (1), M. M. oraz zeznaniach stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: M. D. oraz S. S., w zakresie, w jakim świadkowie ci potwierdzili fakt, że kanały grzewczo – wentylacyjne zlokalizowane na nieużytkowym poddaszu były uszkodzone, mając jednakże na uwadze, że jak wskazał świadek S. S. – widział on jedynie, że kanały na długości około 2 metrów były lekko zdeformowane (wkłęsnięte).

Sąd uwzględnił także zeznania świadka F. O. w szczególności, w zakresie, w jakim wskazywał on na przebieg i kolejność wykonywanych prac na nieużytkowym poddaszu oraz okoliczność nie przyznawania się do winy pozwanego za uszkodzenie kanałów grzewczo – wentylacyjnych. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że świadek ten – również obciążony przez powoda odpowiedzialnością za uszkodzenie tych kanałów, nie zaprzeczył kategorycznie, że to nie jego prace na strychu skutkowały powstaniem przedmiotowych uszkodzeń oraz, że zwrócił on powodowi kwotę około 6 000 złotych za ich naprawę.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka G. A. w zakresie, w jakim świadek ta wskazała, że podczas układania kanałów wentylacyjnych na nieużytkowym poddaszu podłoga już była w części wykonana. Świadek F. O., który miał wiedzę bezpośrednią w tym zakresie zeznał bowiem, iż kanały grzewczo – wentylacyjne były ułożone przed położeniem podłogi. Okoliczność tę potwierdzili także inni świadkowie, w tym świadek R. A., który zeznał, iż po położeniu kanałów na strychu należało położyć podłogę i ocieplić dach. Jednocześnie Sąd nie dał wiary także zeznaniom obu tych świadków, tj. G. A. oraz R. A., w zakresie w jakim wskazywali oni na podmiot odpowiedzialny za uszkodzenie kanałów, tj. firmę, która prowadziła prace dociepleniowe, uznając, iż stanowi to prywatną opinię tych świadków, tym bardziej, że okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym. W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania świadków G. A. oraz R. A. za spójne, logiczne i wiarygodne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. T. – kierownika budowy, w zakresie, w jakim zeznania te obejmowały wiedzę o zaobserwowanych faktach. Sąd natomiast pominął tę część jego zeznań, w której świadek nie bazował na zaobserwowanych okolicznościach, ale wyprowadzał wnioski na podstawie przypuszczeń wskazując, że do uszkodzenia przedmiotowych kanałów doszło podczas ocieplania strychu. Sąd miał bowiem na uwadze, że świadek

ten wprawdzie widział uszkodzone kanały, ale nie dokonywał odbioru poszczególnych prac pozwanego, czy F. O., a zatem nie był w stanie stwierdzić, w którym momencie do uszkodzenia tych kanałów doszło.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. M., w szczególności odnośnie zakresu uszkodzeń, który z uwagi na rozległość uniemożliwiał naprawę i powodował konieczność wymiany znacznej części kanałów na nowe. Świadek ten potwierdził także, że podczas wymiany uszkodzonych kanałów na prośbę inwestora zmieniono położenie tych kanałów, nie był on jednakże w stanie oszacować kosztów związanych ze zmianą przebiegu ich ułożenia. Ta okoliczność została potwierdzona zeznaniami świadka R. A., który wskazał, że był świadomy, że gdyby było to wykonywane odrębnie, byłaby to usługa odpłatna.

Stan faktyczny Sąd ustalił opierając się także na zeznaniach świadka Z. B., zwłaszcza odnośnie zakresu wykonywanych prac, który obejmował docieplanie poddasza, na którym położone były kanały, lecz nie było jeszcze podłogi, a także odnośnie sposobu realizowania tych prac przez pracowników pozwanego – jak wynikało bowiem z jego zeznań, aby nie uszkodzić kanałów cieplnych podczas prowadzonych prac, wykonali oni specjalne podesty z palet od rusztowań, które ułożono na jętkach i po których poruszali się, a nadto, że z uwagi na niewielką wysokość pomieszczenia, na poddaszu nieużytkowym pracowali tylko dwaj pracownicy, a pozostali dwaj przygotowywali pocięte płyty wełny na piętrze i podawali je pracownikom znajdującym się na poddaszu. Powyższe znajduje potwierdzenie również w zeznaniach pozostałych świadków – P. B. (1), P. B. (2) i D. B. (1) (pracowników pozwanego). Oceniając ich zeznania Sąd miał na uwadze, że jako osoby bliskie dla pozwanego (synowie i zięć) są oni bezpośrednio zainteresowani w korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciu sprawy, jednakże zdaniem Sądu sama w sobie okoliczność ta nie może prowadzić do zdyskredytowania ich zeznań, zwłaszcza w sytuacji, gdy są one spójne i uzupełniają się, a powód nie przedstawił dowodów na poparcie swoich przeciwnych twierdzeń.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda P. G. w zakresie, w jakim jego zeznania były zgodne z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Z zeznań powoda wynikało nadto, że po położeniu pierwszej warstwy wełny przez pozwanego dokonał on odbioru tych prac i nie stwierdził żadnych uszkodzeń, natomiast uszkodzenie kanałów zostało stwierdzone dopiero po ułożeniu podłogi i dokończeniu prac dociepleniowych, z tym, że jak wynikało z zeznań F. O. – nie został dokonany odbiór tych prac. Jednocześnie Sąd nie uznał za wiarygodne twierdzeń powoda, że pozwany przyjął swoją odpowiedzialność za to uszkodzenie, przeczą temu nie tylko zeznania samego pozwanego, ale i świadka F. O., który wskazywał, że pozwany od początku sprzeciwiał się obciążeniu go odpowiedzialnością za zaistniałą szkodę. Nadto, Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim wskazywał on, że nie był zadowolony z jakości prac wykonanych przez pozwanego, w ocenie Sądu są to twierdzenia gołosłowne, nie poparte żadnym dowodem, a co więcej wręcz stojące w sprzeczności z twierdzeniami samego powoda, który wskazał w czasie przesłuchania, że kontrolował poprawność prac pozwanego i nie miał uwag, a nadto zapłacił pozwanemu umówione wynagrodzenie (pomniejszone jedynie o kwotę 500 złotych z tytułu naprawy uszkodzonych kanałów).

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego A. B., gdyż jego zeznania były rzeczowe i zgodne z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Pozwany konsekwentnie zaprzeczał, ażeby ponosił odpowiedzialność za uszkodzenie kanałów grzewczo – wentylacyjnych wskazując, że wielokrotnie uczulał swoich pracowników na konieczność zachowania szczególnej ostrożności ze względu na te kanały, w związku z czym pracownicy pozwanego poruszali się na specjalnie przygotowanych podestach.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 24 lutego 2017 roku Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka D. B. (2), albowiem pozwany mimo zobowiązania nie wskazał aktualnych danych adresowych tego świadka, zgodnie zaś z treścią art. 258 k.p.c. strona powołująca dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone i wskazać świadków tak, by wezwanie ich do sądu było możliwe.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód P. G. domagając się zasądzenia od pozwanego A. B. kwoty 11 812 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, swoje roszczenie wywodził z nienależytego

wykonania przez pozwanego zawartej między stronami umowy, której przedmiotem było wykonanie ocieplenia poddasza nieużytkowego oraz montaż płyt karton – gipsowych.

Dla prawidłowego zakwalifikowania przedmiotowej umowy nie ma zasadniczego znaczenia wielkość objętego nią przedsięwzięcia, lecz odpowiedź na pytanie, czy umowa ta dotyczyła wykonania obiektu budowlanego w rozumieniu art. 647 k.c. Umowa o wykonawstwo częściowe zachowuje bowiem postać umowy nazwanej o roboty budowlane, jeżeli jej przedmiot jest częścią robót budowlanych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 roku, sygn. akt II CSK 63/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 roku, sygn. akt II CSK 112/08 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 maja 2013 roku, sygn. akt V ACa 151/13).

Skoro więc pozwany A. B. wykonywał prace stanowiące jeden proces w ramach przedsięwzięcia objętego procesem inwestycyjnym, w którym generalnym wykonawcą był powód P. G., to uznać należało, że strony wiązała umowa o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c.

Powód P. G. domagając się od pozwanego A. B. kwoty 11 812 złotych swoje roszczenie opierał na tym, że w związku z pracami podwykonawców – pozwanego i F. O. musiał ponieść koszty naprawy uszkodzonych kanałów grzewczo – wentylacyjnych. Roszczenie powoda miało zatem źródło w przepisach regulujących odpowiedzialność kontraktową za wyrządzoną szkodę.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie tego przepisu jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to więc roszczenie mające na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Odpowiedzialność odszkodowawcza dłużnika aktualizuje się jednakże tylko w przypadku spełnienia jej podstawowych przesłanek tj. niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, powstania po stronie wierzyciela szkody w znaczeniu uszczerbku majątkowego, istnienia związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą oraz stwierdzenia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada.

Podkreślić przy tym należy, iż ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek spoczywa na wierzycielu (tu – na powodzie). Dłużnik ponosi odpowiedzialność dopiero wtedy, gdy wierzyciel udowodni, iż na skutek nienależytego wykonania umowy poniósł szkodę, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 281/04, LEX numer 146366).

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należało, że powód P. G. nie zdołał wykazać, ażeby pozwany A. B. nienależycie wykonał swoje zobowiązanie. Jedyнным dowodem na powyższą okoliczność są bowiem zeznania samego powoda, który z faktu, iż pozwany wykonywał prace na nieużytkowym poddaszu, wywodzi, że uszkodził on znajdujące się tam kanały, która to okoliczność – uszkodzenia kanałów grzewczo – wentylacyjnych jest nieस्पorna. Dostrzec jednakże należy, iż jednocześnie sam powód zeznał, iż w tym samym czasie na nieużytkowym poddaszu prace wykonywane były także przez F. O.. Brak jest zatem podstaw do wyprowadzenia domniemania faktycznego, że skoro prace wykonywał w tym czasie pozwany, to on uszkodził znajdujące się tam kanały grzewczo – wentylacyjne.

Jednocześnie niemożność ustalenia przez powoda, komu konkretnie, któremu z podwykonawców należy przypisać winę za uszkodzenie tych kanałów, nie może prowadzić do zbiorowej ich (podwykonawców) odpowiedzialności, gdyż nie temu służy instytucja odpowiedzialności in solidum, na którą powód się powoływał. Warunkiem tak skonstruowanej odpowiedzialności jest bowiem konieczność przyjęcia, iż w odniesieniu do każdego pozwanego zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej dla właściwego wobec niego reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej. Innymi słowy, każdy ze sprawców ma własny dług wynikający z zobowiązania obejmującego obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego w całości. Zachowania – analizowane oddzielnie

– muszą uzasadniać przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej każdego z nich za całą szkodę. Do powstania tego rodzaju odpowiedzialności dochodzi zazwyczaj wówczas, gdy zachowania każdego ze sprawców w pewnym, niemożliwym do ustalenia, stopniu złożyły się na jedną, niepodzielną, szkodę, z tym, że konstrukcja odpowiedzialności in solidum wymaga ustalenia wszystkich przesłanek przewidzianych w art. 471 k.c. do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego A. B. za całą i niepodzielną szkodę wyrządzoną powodowi P. G. w związku z uszkodzeniem przedmiotowych kanałów.

Poza sporem pozostawało, że zgodnie z treścią warunków ogólnych do zlecenia numer 1AB z dnia 19 grudnia 2014 roku wykonawca – pozwany A. B. od dnia przejęcia terenu budowy ponosił odpowiedzialność z tytułu uszkodzenia, zniszczenia lub pogorszenia wykonywanych lub wykonanych już robót (punkt 23), a także z tytułu uszkodzenia lub zniszczenia istniejących na terenie budowy instalacji lub urządzeń podziemnych (punkt 25), a nadto zobowiązany był do zachowania ostrożności i staranności w czasie prowadzenia robót w sąsiedztwie robót już wykonanych przez innego wykonawcę (punkt 24).

Jak wynika z zeznań świadków – pracowników pozwanego, pozwany A. B. wielokrotnie uczulał ich, aby uważali przy wykonywaniu prac na delikatne konstrukcje kanałów grzewczo – wentylacyjnych, a nadto, że w celu uniknięcia uszkodzenia tych kanałów – przemieszczali się oni po specjalnie wykonanych podestach z palet od rusztowań, opartych na jętkach. Podkreślić należy również, iż po zakończeniu pierwszej fazy ocieplania strychu, nie zostały stwierdzone przez powoda jakiegokolwiek nieprawidłowości. Następnie prace w tym miejscu rozpoczął F. O. – przy czym powód nie dokonał odbioru jego prac, a po nim – swoje prace dociepleniowe kończył pozwany. Na tle tak skonfigurowanego stanu faktycznego nie znajduje logicznego uzasadnienia domniemane przyjęte przez powoda, że to pozwany doprowadził do uszkodzenia przedmiotowych kanałów. Skoro bowiem kanały te po nałożeniu pierwszej warstwy wełny nie były uszkodzone (co jest bezsporne), to przyjęć należy, że technika wykonywania zobowiązania przyjęta przez pracowników pozwanego pozwalała na wystarczające zabezpieczenie tych kanałów przed uszkodzeniami. Nadto, skoro od momentu odbioru pierwszego etapu prac pozwanego aż dwie ekipy budowlane znajdowały się na poddaszu nieużytkowym, istniała konieczność udowodnienia przez powoda również adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego A. B. a zaistniałą szkodą, czego powód nie wykazał.

W ocenie Sądu powód P. G. nie udowodnił więc, aby pozwany A. B. wykonywał prace dociepleniowe bez zachowania należytej staranności, czym spowodować miał uszkodzenie kanałów wentylacyjnych znajdujących się w sąsiedztwie jego prac i wyrządzić tym samym szkodę powodowi.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu, powód P. G. nie udowodnił także wysokości poniesionej szkody.

Szkodę w rozumieniu art. 361 k.c. stanowi różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by w jego majątku istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 03 lutego 1971 roku, sygn. akt III CRN 450/70).

Powód P. G. dla udowodnienia wysokości poniesionej szkody przedłożył fakturę VAT numer (...) wystawioną przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., która obejmowała należność za wykonanie systemu ogrzewania nadmuchowego w domu jednorodzinnym w wysokości 12 312 złotych brutto (należność ta została przez powoda uiszczona).

Tymczasem, co było okolicznością niesporną, przy okazji naprawy kanałów wentylacyjnych, dokonano także przemieszczenia (przesunięcia) ich dotychczasowej struktury. Zważywszy na to, że kanały te były przykręcone do legarów, przesunięcie ich położenia wymagało podjęcia pewnych czynności przez pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., które to czynności niewątpliwie nie byłyby nieodpłatne. Okoliczność tę potwierdzają zresztą zeznania świadka R. A., który wskazał, że gdyby było to wykonywane odrębnie, był on świadomy, że byłaby to usługa odpłatna. Jednocześnie ani świadek M. M. – pracownik podmiotu instalującego system kanałów, ani sam powód nie byli w stanie określić wysokości należności za usługę przesunięcia kanałów. Skoro zatem faktura VAT złożona przez powoda obejmuje należność nie tylko za wymianę uszkodzonych kanałów, ale także za wykonanie czynności zmiany rozkładu tych kanałów (przesunięcia ich położenia), to kwota wskazana na tej

fakturze, a będąca przedmiotem niniejszego postępowania, przewyższa szkodę doznaną przez powoda. Poza zakresem przyczynowo – skutkowym pozostają bowiem te koszty, które wiążą się z przygotowaniem projektu nowego położenia kanałów i ewentualne zmiany w kubaturze powierzchni kanałów i nie sposób uznać, ażeby miałyby one obciążać pozwanego. Powód zaś, mimo zarzutów pozwanego w tym zakresie, nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wynikałoby, jaki jest koszt samej naprawy uszkodzonych kanałów. Przy czym na marginesie tylko wskazać należy na okoliczność, że ani F. O., ani pozwany nie widzieli uszkodzonych kanałów wentylacyjnych ani zakresu uszkodzeń oraz na okoliczność, że początkowo powód jako profesjonalista wycenił uszkodzenia kanałów na kwotę około 1 000 złotych, przy czym po ich naprawie i przesunięciu została wystawiona faktura VAT na kwotę dwunastokrotnie wyższą, co również rodzi wątpliwości co do wysokości szkody spowodowanej jedynie samym uszkodzeniem kanałów.

Nadto, jak wynika z zeznań świadka F. O. i samego powoda, F. O. zgodził się, aby obciążające go koszty naprawy systemu kanałów grzewczo – wentylacyjnych były potrącane przez powoda z wynagrodzenia należnego mu za wykonanie innych prac na rzecz powoda, co też powód czynił. Skoro zatem powód uzyskał przysporzenie majątkowe w kwocie 6 000 złotych dla pokrycia uszczuplenia wynikającego z konieczności zapłaty za naprawę uszkodzonych kanałów, to brak jest zasadności żądania całej kwoty za naprawę tych kanałów od pozwanego.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd uznał, że powód P. G. nie udowodnił ani faktu, że kanały grzewczo – wentylacyjne zostały uszkodzone przez pozwanego A. B., ani też wysokości poniesionej w związku z tym uszkodzeniem szkody, wobec czego w punkcie I wyroku z dnia 06 marca 2017 roku na podstawie art. 647 k.c. w związku z art. 471 k.c. a contrario, powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda P. G. jako strony przegrywającej niniejszy proces na rzecz pozwanego A. B. kwotę 2 417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą składają się kwoty: 2 400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) oraz 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 28 marca 2017 roku